

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

| | |
|------------------------------|----------|
| Miesięcznie w ekspedycji | 3,65 zł. |
| Z odnośnikiem i w agencjach | 3,85 " |
| Na pocztę, już z odnośnikiem | 3,89 " |
| kwartalnie w ekspedycji | 7,65 " |
| Na pocztę, już z odnośnikiem | 8,67 " |

Stronki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.

OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 lam, od wiersza mm, lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Poniedziałek: Jana Złotonstego
Wtorek: Obj. św. Agnieszki

CHOJNICE, wtorek dnia 28 stycznia 1930 r.

Słońca wschód 7.53 zachód 16.34
Księżycy wschód 7.05 zach. 13.45

O Pomorze

Jak już na innym miejscu podaliśmy pisma prawnicowe niemieckie doniosły, że w czasie przyjęcia delegacji samorządów prowincji wschodnich Rzeszy, prezydent Hindenburg oświadczył, iż będą wyczerpane wszystkie środki w celu uregulowania na drodze pokojowej sprawy tzw. „Korytarza”, czyli Pomorza. Tejże delegacji miał oświadczyć premier pruski Braun, że „państwo pruskie i na przyszłość walczyć będzie frontem, zwróconym na wschód, ponieważ przyszłość Prus leży na wschodzie”.

Wiadomościom powyższym zaprzeczyło urzędowe biuro telegraficzne Wolffa, wyjaśniając zarazem, że między prezydentem Hindenburgiem a delegacją prowincji wschodnich była mowa tylko o sprawach gospodarczych.

Skandal międzynarodowy, jakim byłoby wypowiedzenie się prezydenta Rzeszy Niemieckiej publicznie w sprawie zamierzonego przez Niemcy rozbioru Polski, został zażegnany. Oświadczenie urzędowej agencji telegraficznej niemieckiej będzie przyjęte jako stwierdzenie prawdy przez instancje urzędowe we wszystkich krajach, a więc i w Polsce.

Lecz istoty rzeczy nic to nie zmienia. Wiedzieliśmy dobrze, że wszystkie stronnictwa niemieckie mają w swym programie „rewizję granicy polsko - niemieckiej”, narazie oczywiście „na drodze pokojowej”. Nie możemy też mieć wątpliwości co do tego, że gdy delegacja z Prus Wschodnich rozmawiała z marsz. Hindenburgiem o „gospodarczych” potrzebach tej prowincji „to „prywatnie” musiała mówić i o „korytarzu”. Nie możemy też mieć wątpliwości co do tego, jaką dał odpowiedź marsz. Hindenburg.

Incydent cały — mimo wszelkie wyjaśnienia — potwierdza raz jeszcze fakt niezbity: **naczelnym dążeniem polityki niemieckiej jest rozbiór Polski.**

Obok tego faktu postawić należy drugi: akcja polityczna, zmierzająca do osiągnięcia tego celu będzie rozpoczeta natychmiast po wyjeździe wojsk francuskich z Nadrenji, a więc po 30 czerwca 1930 roku.

Nie jesteśmy wcale zwolennikami budzenia w Polsce „szafu nienawiści” z powodu zamierzeń i polityki niemieckiej. Jesteśmy natomiast zwolennikami przystosowania polityki polskiej do tych faktów, wyciągnięcia z nich odpowiednich i koniecznych konsekwencji.

Najprzód na terenie wewnętrznym; tu zaliczamy konsolidację opinii publicznej w Polsce i odpowiednie zarządzenia co do organizacji wojska i fortyfikacji granicy (co musi znaleźć wyraz w budżecie min. spraw wojskowych.)

A potem na terenie polityki zewnętrznej; tu zaliczamy ostrożność w ufanu we wszelkie gwarancje międzynarodowe, oraz dobroczynną opiekę duchów genewskich i lokarneskich, szukanie natomiast sojuszków z silnymi i podobnie, jak my przez Niemców zagrożonymi, a dalej przejęcie się myślą, że ziemia i ludzie zarówno w walce zbrojnej jak pokojowej są narzędziem często decydującym.

Aktualnym tedy wnioskiem z incydentu, od którego zaczęliśmy tę notatkę, jest nakaz **niedopuszczania do uprawomocnienia umowy polsko - niemieckiej z dnia 31 października, bo umowa ta dotyczy 200000 ha ziemi, będącej w posiadaniu Niemców w Polsce, oraz około 80,000 Niemców na terytorjum polskim.**

Jest się nad czem zastanowić i o czem uświadamiać opinie polską. Sprawy to o wiele ważniejsze, niż te, które obecnie się zajmują biura prasowe Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

To też uderzamy na alarm. Cały Naród Polski a czynniki rządzące oczywiście także, muszą bacznie śledzić politykę niemiecką. Należy czuwać. Pomorze obchodzi wkrótce 10-cio lecie swego o-

Obrady komisji budżetowej

Pos. Rybarski o kredytach i subwencjach Banku Gospodarstwa Krajowego.

Warszawa, 26. 1. (kor. wł.) Na posiedzeniu komisji finansowej poseł prof. dr. Rybarski (Klub Nar.) omawiał budżet Banku Gospodarstwa Krajowego. Wspominał o niesłychanym szafowaniu kredytami. W dniu 28 lutego 1929 Federacja Obróńców Ojczyzny była winna Bankowi Gospodarstwa Krajowego 40 tys. zł., Organizacja Zjednoczenia b. więźniów ideowych 3 tys. zł., znany oszczercza Wojciech Stpiczyński 35 tys. zł., „Gazeta Zachodnia” w Poznaniu 10 tys. zł. Były też duże zaległości za rok 1928. Związek Strzelecki w Poznaniu był winien 1013 zł. (później spłacono), zarząd główny Związku Ziemiaków 43,895 zł. **Wojciech Stpiczyński 19,620 zł.** — Fundusz dyspozycyjny prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego, gen. Góreckiego, który w roku 1929 podwyższono do 150 tys. zł. **Z subwencji otrzymały pisma sanacyjne:** „Droga” — 5 tys. zł., Ziemia Radomska” (gdzie gen. Górecki kandydował) 2 tys. zł., „Przegląd Wołyński” — 1500 zł., „Ziemia Lubelska” 1 tys. zł., „Życie Nowogrodzkie” 2 tys. zł., i „Opinia Kielecka” 2 tys. zł. W roku 1929 Federacja Obróńców Ojczyzny 165 tys. zł., **Związek Strzelecki 10 tys. zł. Związek Legionistów 5 tys. zł.**, „Przegląd Wołyński” 2 tys. zł., „Liga Mocarstwowa Rozwoju Polski” 2500 zł.

Pos. Polakiewicz (BB.) wtrąca: A Sokół co dostał?

Pos. Rybarski: Sokół nic nie dostał.

Pos. Rybarski mówi dalej: Towarzystwo Popierania Wiedzy Regionalnej 1050 zł.

Pos. Wyrzykowski: Co to jest?

Pos. Diamand: Czy pan nie wie, regiony są to okręgi wyborcze.

Głosowanie nad budżetem min. pracy i spraw zagranicznych.

Na sobotnim posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przegłosowano przedwzrostkiem budżet min. pracy i opieki społecznej.

Następnie po krótkiej przerwie przystąpiono do głosowania nad budżetem min. spraw zagranicznych.

Przed głosowaniem zabrał głos min. Zaleski, który udzielił wyjaśnień oraz zajął stanowisko co do pewnych pozycji skreślonych.

Pos. Dąbski (Str. chł.) oświadczył między in. że zamierza zaproponować zwiększenie dochodów ministerjum o 100000 zł przez sprzedaż 2 samochodów z 4. jakie posiada min. oraz odpowiednią redukcję w wydatkach na środki lokomocji.

Po końcowym przemówieniu pos. Czapińskiego (PPS.) przystąpiono do głosowania.

Po uchwaleniu dobieńszych skreśleń odrzucono wniosek p. Palliwi o skreślenie całego funduszu dyspozycyjnego. Następnie przystąpiono do wniosku referenta p. Korneckiego (Kl. Nar.) o skreślenie z funduszu dyspozycyjnego 3 milj. zł., z których 1 mili. miałby być wydzielony jako nowy paragraf „fundusz reprezentacyjny”. Głosowanie rozdzielono. 18 głosami przyjęto wniosek o zmniejszenie funduszu dyspozycyjnego o 3 milj. a następnie 20 głosami uchwalono wniosek o przyznanie 1 mili. zł. na fundusz reprezentacyjny.

Po krótkiej przerwie przystąpiono do dalszego punktu porządku dziennego.

Na wstępie min. skarbu Matuszewski oświadczył, że dziś na plenum przy drugim czytaniu

swobodzenia, dzięki mądrej, konsekwentnej polityce obozu narodowego, z Romanem Dmowskim na czele.

W czasie tych obchodów, radując się z oswobodzenia z pod ciężkiego jarzma pruskiego, nie wolno nam zapomnieć o niebezpieczeństwie jakie nam grozi. Uroczystości te, winny być rewją sił gotowych w każdej chwili stanąć z bronią w rękę do walki z odwiecznym wrogiem granic i ziemi polskiej.

Pos. Rybarski mówi dalej: Zw. Okręgowy Szkoły Ludowej we Lwowie 1500 zł. Instytut Szerzenia praktycznej wiedzy przemysłowej 125 tys. złotych.

Pos. Stroński (Klub Nar.): bardzo praktyczna wiedza.

Pos. Rybarski: Instytut Szerzenia praktycznej wiedzy rolniczej 75 tys. zł. Stow. Dom Ludowy za kotłem zabiegał pos. Jaworowski (BBS.) 25 tys. zł., robotnicza organizacja Samopomoc”, za którą stoi pos. Praussowa (BBS.) 5 tys. zł. Z czystych zysków Banku Gospodarstwa Krajowego w 1928 r. wydano 450 tys. zł. w roku 1929 1346 tys. zł. Na jakie cele? Po 6 tys. zł. otrzymały: Teatry Polski i Praski, 2 tys. zł. teatry w Poznaniu, Federacja Obróńców Ojczyzny 5 tys. zł. Regionalny Komitet Wojewódzki 3 tys. zł. Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet 8600 zł., Generalny Sekretariat Ligi Mocarstwowej Rozwoju Polski 2 tys. zł.

Pos. Wyrzykowski: który?

Pos. Rybarski stawia wniosek: Sejm wzywa min. skarbu, aby przy zatwierdzeniu bilansu rocznego i budżetu Banku Gospodarstwa Krajowego uwzględniło powiększenie rezerw banku i wpłat do skarbu z czystego zysku banku, co da się osiągnąć przez niewyzyskiwanie uprawnień Banku Gospodarstwa Krajowego co do rozdziału subwencji na cele publiczne i społeczne, przez oszczędności w wydatkach na fundusz dyspozycyjny i propagandę oraz na inne cele w dziale kosztów handlowych”.

Zaznaczyć należy, że Bank Gospodarstwa Krajowego wydał w roku 1929 na ogłoszenia i propagandę 200 tys. zł.

pracy i spraw zagranicznych.

kredytów dodatkowych przedstawiony będzie wniosek rządowy w sprawie 15 milj. zł. na bezrobotnych, gdyż kredyty są już na wyczerpaniu.

Sprawy paszportowe.

Zkolei przystąpiono do sprawy paszportów. Wicemin. Grodziński oświadczył, że wkrótce ukaże się rozporządzenie, zniżające opłatę za normalny paszport z 250 zł na 100 zł. za wielokrotny z 750 na 250 zł, za paszport ulgowy w celach przemysłowych i handlowych na 25 zł, za wielokrotny handlowy na 150 zł, za ulgowy na kształcenie się, poratowanie zdrowia lub udział w zjazdach na 20 zł, wielokrotny ulgowy na 100 zł, emigracyjny paszport pozostanie nadal bezpłatny. Poza tym znieszone będą wszelkie dodatkowe opłaty oprócz stemplowej za blankiety. Przewidziane są również inne uproszczenia.

P. Kornecki apeluje o ukrócenie formalistyki.

Pos. Wyrzykowski domaga się uporządkowania stosunków w komisariacie rządu w sprawach paszportowych.

P. Diamand (PPS.) proponuje zmniejszenie opłaty do 50 złotych.

Pp. Rybarski, Dąbski i Rozmaryn skarżą się na utrudnienia przy wydawaniu paszportów a na wet dopatrują się w wielu wypadkach szyskan, przyczem powołują się na przykłady. P. Rozmaryn wnosi rezolucję w sprawie wydawania studentom ulgowych paszportów na cały okres studjów, na podstawie zaświadczeń zagranicznych zakładów naukowych co do odbywania studjów.

Sprawozdawca pos. Hołyński (BB) zaznacza, że wszyscy zgadzają się na to, iż obniżenie cen powinno nastąpić, ale na tak radykalną zmianę, jaka jest proponowana, jeszcze nie czas. Mówca uważa, że nastąpiła chwila, aby min. spraw zagranicznych przystąpiło do rokowań międzynarodowych w kwestji obniżenia cen wizy.

Pos. Diamand zapytuje, czy rząd zgadza się na paszporty jednoroczne.

Przedstawiciel rządu oświadcza, że tak.

Prusy grożą oderwaniem ziem zachodnich od Polski

Niesłychane oświadczenie premiera pruskiego Brauna, wobec przedstawicieli samorządu.

W nr. 11 „Dziennika Pomorskiego“ z dnia 15 bm. przytoczyliśmy Czytelnikom część odezwy wydanej przez prezydium niemieckiego „Ostbundu“, nawołującej Niemców zamieszkałych w Rzeszy, do pamiętania „o odstąpieniu (?) Polsce obszarach tj. Pomorza, Wielkopolsce i Śląsku, które muszą wrócić na łono niemieckiej ojczyzny“.

Uważaliśmy za swój obowiązek — informując naszych Czytelników o tej bezczelnej odezwie — uprzedzić potomków raubritterów i knechtów pruskich, że nie pozwolimy nigdy wydrzeć sobie ani pędzi ziemi polskiej.

Mocne słowa — jakich użyliśmy, spotkały się z pełnym uznaniem Czytelników. Dzisiaj podajemy nowy dowód, że hydra pruska bynajmniej nie wyrzekła się odwetu.

Otóż niemiecka prasa pravicowa znowu — powołując się na Biuro Wolffa — ogłasza komunikat, zawierający pewne szczegóły rozmowy, jaka toczyła się 23 bm. w czasie przyjęcia przedstawicieli samorządu prowincji wschodnich Rzeszy przez prezydenta Hindenburga.

W czasie przyjęcia delegacja miała przedstawić prezydentowi Hindenburgowi krytyczną sytuację niemieckiej prowincji wschodniej, kładąc szczególny nacisk na żądania rolnictwa i przemysłu. Następnie po zakomunikowaniu swego stanowiska w sprawie traktatu handlowego z Polską delegacja — jak utrzymuje komunikat — zwrócić miała uwagę prezydenta na doniosłe znaczenie uregulowania sprawy t. zw. korytarza pomorskiego, przyczem delegacja miała apelować do prezydenta Hindenburga, aby prezydent, któremu wschodnie prowincje niemieckie już raz zawdzię-

cząją swe ocalenie, również i na przyszłość interesował się wschodnimi Niemcami.

Według komunikatu, prezydenta Hindenburg w odpowiedzi na to miał podkreślić, że należy wypróbować wszystkie środki pokojowe i doprowadzić do porozumienia w sprawie korytarza. Prezydent miał wyrazić zgodę na poparcie tej sprawy i przyrzekł ze swej strony, że dołoży wszelkich starań, aby życzenia Niemiec wschodnich zostały spełnione.

Delegacja została następnie przyjęta przez premiera pruskiego Brauna, który w dłuższej rozmowie miał przyrzec delegatom, że „państwo pruskie i na przyszłość walczyć będzie frontem zwróconym na wschód, ponieważ przyszłość Prus leży na wschodzie“. Minister spraw zagranicznych Rzeszy, Curtius, z powodu pilnych rokowań delegacji przyjąć nie mógł.

Ogłaszając powyższy komunikat huggenbergowski „Der Tag“ pisze:

„To co prezydent Hindenburg powiedział o korytarzu, wzbudzi już jutro szal nienawiści w Warszawie. Od miesięcy dają się słyszeć w Warszawie uroczyste przysięgi, że obecny stan terytorjalny Polski jest i pozostać musi nienaruszalny. Obecnie nadeszła pora, abyśmy ze swej strony z taką samą stanowczością oświadczyli w obliczu całego świata, że nigdy, przenigdy nie uznamy hańby rozdarcia ziemi, objętej kręgiem kultury niemieckiej, od Gdańska aż do Katowic i że celem, do którego zawsze dążyć będziemy, pozostanie zanulowanie bezprawnego traktatu pokojowego. Słowa prezydenta niech będą dla całego świata poza granicami Rzeszy symbolem, że tak myśli cały naród niemiecki“.

Jak Niemcy dotrzymują umów międzynarodowych.

Berlin, (AW.) Prawdziwe zamysły niemieckie, dotyczące kontyngentu przywozowego węgla polskiego ujawniły się na dzisiejszym posiedzeniu sejmiku pruskiego. Minister handlu dr. Schreiber, który z okazji omawiania budżetu górnictwa swe go resortu oświadczył, że **zastosuje odpowiednie środki, któreby zatamowały dopływ węgla polskiego**, gdyż wydobyty na zupełnie odmiennych warunkach zarobkowych i socjalnych **węgiel polski zaciążyłby na rynku niemieckim i spowodowałby spadek cen**. Oznacza to niemniej nie więcej że minister wynalazł już odpowiedni sposób ochrony przed węglem polskim, którego kontyngent ma pozostać teoretycznym. Ponieważ w myśl umowy prywatnej zawartej w roku 1928 między przemysłowcami węglowymi polskimi a niemieckimi, węgiel polski ma być sprzedawany przez niemieckie syndykaty węglowe, widoczne jest że minister użyje odpowiedniego nacisku, aby sprędaż węgla tego albo uniemożliwić, albo sprowadzić do minimum. W świetle tego stanowiska postulat swobody obrotów na rynku niemieckim dla naszego węgla jest nieodzowną koniecznością.

Falszywe dolary były podstawą majątku komunistów niemieckich.

Berlin, 25. 1. (AW.) Zdemaskowanie fałszerzy banknotów dolarowych, jako działaczy partii komunistycznej poruszyło tutaj żywo opinię publiczną. Szczegóły, które prezydium policji podaje do wiadomości, brzmią wręcz rewelacyjnie i rzucają ciekawe światło na metody członków niemieckiej partii komunistycznej. Poszukiwany herszt bandy, Franciszek Fischer był w latach 1921 — 24 szefem nielegalnej komunistycznej służby wywiadowczej.

W owym czasie wobec wzmoczonej aktywności organizacji nacjonalistycznych, komuniści stworzyli doskonałą centralę szpiegowską, której kierownictwo spoczywało w rękach Fischera. Organizacja ta posiadała we wszystkich związkach nacjonalistycznych, partjach politycznych, organizacjach gospodarczych, w Reichswehrze, w marynarce, w urzędach a nawet w policji swych mężów zaufania, którzy przynosili jej ważne wiadomości. **Wywiad komunistyczny pracował przy pomocy lekarzy, adwokatów, synów bogatych przemysłowców, córek oficerów cesarskich itp.**

Równoległe do centrali informacyjnej urzędowała centrala organizacyjna, trudniąca się zakupem broni dla członków przyczem zapłata uiszczana była w fałszywych dolarach, które były podstawą finansów niemieckiej partii komunistycznej.

Tyfus na kresach wschodnich.

Głębokie, (AW.) W powiecie dziśnieńskim wybuchła epidemia tyfusu plamistego. Zanotowano kilka wypadków tej choroby.

Kwiatki sanacyjne.

Czortków, (AW.) W Jagielnicy koło Czortkowa odbyła się lustracja wydziału rady powiatowej przyczem wykryto wielkie nadużycia popełniane przez urzędnika Königa. Defraudant został aresztowany i przekazany prokuraturze w Czortkowie.

Lwów, (AW.) „Gazeta Poranna“ donosi z Przemysła, że onegdaj aresztowano naczelniczkę urzędu pocztowego w Niżankowicach obok Przemysła pod zarzutem defraudacji. Kontrola przeprowadzona przez delegata lwowskiej dyrekcji poczt i telegrafów stwierdziła narazie, iż kwota sprzeniewierzona wynosi 12 tys. złotych.

O votum nieufności dla min. Prystora.

Warszawa, 27. 1. (tel. wł.) Grupy centrowe i lewicowe uzgodniły ostatecznie swoje stanowisko wobec propozycji PPS. zgłoszenia **votum nieufności dla min. Prystora**. Postanowiły głosować za tym wnioskiem. Termin jednak zgłoszenia tego wniosku nie jest ustalony. Prawdopodobnie nie zostanie zgłoszony zaraz, ażeby nie spowodować trudności podczas uchwalenia budżetu.

Nagły zgon w Min. Spraw Wojskowych.

Warszawa, 27. 1. (tel. wł.) W gmachu M. S. Wojsk. zmarł nagle kapitan Młodecki, przybyły z Grodna.

Emigracja do Peru.

Warszawa, (AW.) Dnia 6 marca wyjeżdża z Polski do Peru pierwszy transport emigrantów, którzy osiedlą się na terenie koncesji polskiej. Ogółem wyjeżdża 150 osób.

Kolonisci otrzymają większe tereny po 5 dolarów za hektar.

Kryzys gospodarczy potęguje się.

Sosnowiec, (AW.) Prócz zastojów w przemyśle hutniczo - metalowym Zagłębia Dąbrowskiego, który z braku zamówień zmuszony był znacząco ograniczyć pracę i zwolnić część robotników — obecnie wskutek ciepła również pogorszyła się sytuacja w przemyśle węglowym. Składy i więksi odbiorcy odwołali zamówienia, w następstwie czego kopalnie zmuszone są ograniczyć wydobycie przez zmniejszenie ilości dni pracy, a niektóre do zwolnienia nadmiernych rąkrobotnych.

Bezrobocie ciągle wzrasta.

Sosnowiec, (AW.) Bezrobocie na terenie PUPP Sosnowiec zwiększyło się w ubiegłym tygodniu o 169 osób i wynosi obecnie 15.530 osób, w tem 382 pracowników umysłowych. Z zasiłków korzysta 7904 osoby.

Katowice, (AW.) Stan bezrobocia na terenie województwa śląskiego wzrósł w ub. tygodniu o 1070 osób, wynosząc ogółem 21.875 bezrobotnych. Z zasiłków korzysta 11.045 osób.

Sanacyjna gospodarka.

Kraków, (AW.) W maju r. ub. zapadła w radzie m. Krakowa uchwała, przyznająca uposażenie członkom prezydium m. Krakowa przysługującą zarządom miast liczących przeszło 200000 mieszkańców. Uposażenie to w stopniu pierwszym (ministra) dla prezydenta i w stopniu trzecim (wiceministra) dla wiceprezydentów było faktycznie nie pobierane od 1 stycznia 1925 roku, ale nie zalegalizowane. Na skutek sprzeciwu klubów opozycyjnych sprawa poszła do Min. Spraw Wewn. które obecnie wydało decyzję odmawiającą zatwierdzenia tej uchwały, motywując, iż wydatki na administrację miasta są bardzo wysokie i wynoszą 30 procent wydatków zwyczajnych, oraz, że m. Krakowa zalega z płaceniem rat amortyzacyjnych i procentowych od pożyczek, a obecna sytuacja wymaga ograniczenia wydatków. Wobec płace prezydium miasta będą o jeden stopień niższe, nadwyżki zaś pobrane od 1 stycznia 1925 roku będą zwrócone do kasy miejskiej.

PRZEGLĄD PRASY.

O wyświeceniu.

Na łamach „A. B. C.“ rozlega się znowu głos, domagający się energicznie wyświecenia rzekomych nadużyć przedmajowych. Jeden z czytelników tego pisma poruszając tę sprawę, będącą wciąż na porządku dziennym, podnosi:

„Gdy w maju 1926 roku przewrót polityczno - wojskowy dokonany został pod hasłem walki z nadużyciami, spodziewać się było można, że nikt, kto nadużycia te ma na sumieniu, nie ujdzie ręki sprawiedliwości. Pewne posunięcia czynników mniej lub więcej miarodajnych zdawały się utwierdzać w tem naturalnym przewidywaniu. Nie mówiąc o ogłoszeniu ohydnych „czarnych list“, na które bezkarnie wciągnięto szereg nieposzlakowanych nazwisk, wystarczy wspomnieć o powołaniu komisji nadzwyczajnej do walki z nadużyciami, która zdawała się zajmie się nie tylko teraźniejszością, ale i przeszłością.

Wiemy doskonale, że z całej tej komisji, która czeka na swego dziejopisę, nic się nie wykleiło. Sprawa nadużyć powoli szła ku zapomnieniu. Hasło naprawy ustroju państwowego zajęło miejsce hasła walki z nieprawościami, których w Polsce przed majem było za dużo, jak to było „historycznie“ powiedziane.

Słusznymi więc wydają się autorowi głosy, domagające się wyświecenia całej tej sprawy. Zapóźno nie jest. A jednak status quo ante panuje wszęchnadnie. „Jeżeli tak dalej pójdzie — pisze autor — to społeczeństwo będzie miało moralne prawo sądzić, że ci co występują przeciwko rzekomym nadużyciom epoki przedmajowej, walczą kłamstwem i wystawiają sobie przed sądem historii zupełnie niewątpliwą jałkość świadectwo. Indywidualnie porusza tę kwestję także socjalistyczny „Robotnik“. Omawiając ostatnie przemówienie p. wiceministra spraw wojskowych, jen. Konarzewskiego w komisji budżetowej, pismo to kreśli takie uwagi:

„Szkoda tylko, że p. jen. Konarzewski nie „wyjaśnił“ akuratnie dwu spraw: sprawy zająć z dnia 31 października i słynnej sprawy „wesołych budżetów“.

Jeżeli chodzi o dzień 31 października — niechże tak będzie: istnieje specjalna komisja dla zbadania onych „zająć“: niechże je bada. Ale z temi „wesołymi budżetami“ — to wychodzi jakoś niezbyt „elegancko“.

Jakże to! P. minister spraw wojskowych powiada publicznie, że byli tacy ministrowie spraw wojskowych w Polsce, którzy przepijali pieniądze państwowe. Zapytano p. ministra, kóż to taki. Pan minister nie odpowiedział. Uplynął prawie rok. Zapytano znowu p. jen. Konarzewskiego. P. jen. Konarzewski nie odpowiedział. Poprzedni ministrowie spraw wojskowych pozostają pod pręgierzem — wszyscy. Pan generał Konarzewski był, a poniekąd jest i po dzień dzisiejszy, kolegą broni tych poprzednich ministrów.

I pan generał Konarzewski — nie odpowiedział. — A p. marsz. Piłsudski także miłozny. No, więc jakże to jest?

Wszak to „milenie przedziejście również do historii przedziejście — bez komentarzy“.

Tu się „Robotnik“ myli. Są nietylko komentarze, ale i ustalona powszechna opinia. Na to istnieje już miano, które przejdzie do historii. Jest to samo miano, które zdobył u wszystkich p. Moraczewski.

Niebezpieczeństwo.

„Gazeta Warszawska“ omawia projekt ordynacji wyborczej do rad miejskich i ustawy powiatowej dla Małopolski wschodniej, opracowany przez lewicę, a który ze zgodą p. ministra Józefskiego ma być wzięty za podstawę dalszych obrad komisji administracyjnej.

Autor artykułu zastanawia się nad pytaniem co ten projekt przynosi Polakom w Małopolsce wschodniej i dowodzi:

„Projekt podkomisji, którym tak się zachwyca p. Józefski, pozostawiaj. ordynację wyborczą w brzmieniu wniosku podkomisji, jest dziwolągami, sprzecznym już nie z demokracją i sprawiedliwością, ale z wszelkim zdrowym sensem. Albowiem ci radni gminni, którzy mają proporcjonalnie wybierać radę powiatową, sami pochodzą z nieproporcjonalnych wyborów według dawnej ordynacji austriackiej. Przy ostatnich wyborach do gmin wiejskich, przeprowadzonych przez rząd w roku 1927. **Polacy zostali zmajoryzowani przez Rusinów, którzy wyszukując większość i przestarzałą ordynację, zmniejszyli reprezentację ludności polskiej w gminach w Małopolsce Wschodniej znacznie poniżej tej siły liczebnej.**

I teraz na takiej krzywdzącej polską ludność podstawie arydemokratyczna lewica chce budować samorząd powiatowy, a p. minister spraw wewnętrznych błogostawia temu dziełu i nie ma imieniem rządu żadnych zastrzeżeń co do takiej karykatury ordynacji wyborczej!

Z idylli lewicowo - rządowej gotuje się cios dla ludności polskiej w Małopolsce Wschodniej, jakiego nie przeżywała ona od 1918 roku. Pozwalamy sobie poinformować p. ministra, że gminy wiejskie w Małopolsce Wschodniej są w ogromnej większości mieszane, przyczem mniejszość polska, zmajoryzowana przyczem mniejszość polska stano wi przeważnie od 20 procent do 50 procent. Ta mniejszość polska, zmajoryzowana przy wyborach gminnych, na przykład uchwalenia ustawy powiatowej w brzmieniu podkomisji, nie będzie miała w radach powiatowych żadnego przedstawicielstwa“.

Autor apeluje dalej do p. ministra, aby przedłożyć własny projekt ustawy. Niszczyć polskiego stanu posiadania na kresach nie wolno nikomu.

Walka z zepsuciem.

„Polska“ zapowiada energiczną walkę żywiołów katolickich z zepsuciem. Pismo to, zbliżone do kleru, podnosi:

„Zalew naszego życia kulturalnego przez „twórczość“ rozwijała jest faktem. Zbyt upraszczalibyśmy zarządzenie, gdybyśmy nie wskazali, że podłożem tego niepokojącego zjawiska jest ogólne rozluźnienie obyczajowości powojennej, stwarzające pomyslną koniunkturę dla spekulacji na niskich instynktach masy społecznej. W swoim czasie bardzo prędko upadł piękny i zdrowy film polski „Pan Tadeusz“, natomiast różne „Upadłe anioły“, „Uśmiechy grzechów“ itp. idą miesiącami. Obecnie niebywałą reklamą toruje drogę lubieżnemu „Kultowi Ciała“. Koszyki tanich ulicznych sprzedawców książek zasypane są najobrzydliwszą sensacyjno - pornograficzną „literaturą“, zład przechodzi ona do tornistrów szkolnych naszej dziatwy.

Świeżo a Warszawa została rozanimowana elekcją „królowej piękności“, przyczem w konkursie, hodującym snobistyczną próżność i niezdrowy zmysł licytacji walorów cielesnych, biorą udział dziewczęta od osiemnastu lat. „Cenzorem“ w takim konkursie, organizowanym z jarmarczno - spekulacyjną sztuką, był w roku ub. słynny ze swojej propagandy za rozwodami i za swobodą normowania obowiązków macierzyństwa — Boy-Zeleński.“

Autor artykułu zapewnia, że walka ze złem została podjęta. **Na jej czele staje duchowieństwo katolickie, które musi tutaj zastąpić państwo, a przynajmniej wyręczyć je do chwili, dopóki nie uświadomi ono sobie swolch palących zadań w tej dziedzinie.**

Krociowy szmugel z Gdańska do Polski.

Gdańsk, (AW). Jak już donosiliśmy, w Gdańsku popełniono wielkie nadużycia celne, które polegały na tem, iż firma śledziowa Wilhelm Rahm, eksportowała do Polski nieocłone transporty śledzi. Jak się obecnie dowiadujemy, dochodzenie ustaliło, iż firma zdołała w ten sposób wywieźć i sprzedać 28 tys. śledzi. Nadużycie dokonywano w ten sposób, iż wśród beczek śledzi ocłonych stawiano beczki nieocłone, co niezmiernie utrudniało kontrolę.

Niemcy zwalniają robotników Polaków.

Bytom, (AW). Na Śląsku Opolskim daje się ostatnio odczuć poważny kryzys w górnictwie węglowym silniejszy jeszcze niż na terenie województwa śląskiego. Onegdaj kopalnia Preussen-Grube w Miechowicach zwolniła 110 górników, a szereg innych kopalń wprowadziło po dwa dni w tygodniu przymusowych świątówek. Kopalnia Beuthen - Grube zmniejszyła z dniem 1 lutego produkcję o 40 proc. W związku z tem załogi robotnicze odbywają zebrania, na których robotnicy podburzeni przez żywy komunizm domagają się zwolnienia z pracy, przedewszystkiem robotników Polaków. W związku z usilną agitacją prasy nacjonalistycznej należy się liczyć z możliwością, że robotnicy Polacy pracujący w kopalniach na Śląsku Opolskim utracą pracę.

Bolszewizm niszczy gospodarstwa rolne.

Moskwa, (AW). Walka włościan przeciwko kolektywizacji zaostrza się coraz bardziej. W Charkowie zamotowano zbiorowe wypalki niszczenia przez włościan zasiewów i ogrodów owocowych. Ubój bydła a zwłaszcza koni trwa nadal, pomimo zakazu władz sowieckich. Stwierdzono, że w rejonie Homla i Kurska są wieś gdzie niema ani jedne go konia.

Szpieg bolszewicki, sam sobie wymierzył sprawiedliwość.

Wilno, (AW). Wczoraj w rejonie Stołpców patrol KOP'a zauważył jakiegoś osobnika, usiłującego przedostać się z Polski do Sowietów. Osobnik ten, widząc, iż nie zdoła ująć pościgu poderżnął sobie brzytwą gardło i w strasznych męczarniach skonał. Przy samobójcy znaleziono cały szereg dowodów świadczących, iż był on agentem sowieckim.

Rosja niszczy własne pomniki.

Moskwa, (AW). Prasa sowiecka podaje, iż w Leningradzie bolszewicy postanowili znieść „pomnik Stawy“ wystawiony na pamiątkę wojny tureckiej.

Głód w Rosji.

Wlask, (AW). Wobec pogorszenia się sytuacji aprowizacyjnej w Mińsku zarządzono zmianę kartek chlebnych oraz zmniejszenie dotychczasowych dziennych porcyj chleba.

Zboże sowieckie dla Niemiec.

Gdańsk, 26. 1. (Kor. wł.) Jak donoszą z Królewca, przybył tam onegdaj pierwszy od czasów wojny transport rosyjskiej pszenicy, zakupiony dla Niemiec w ilości 1200 ton.

Wogóle stwierdza się obecnie na europejskich rynkach zbożowych bardzo silną podaż żyta i pszenicy ze strony Rosji Sowieckiej.

Pomór świąt na Kresach.

Nowogródek, (AW). Z powodu szerszenia się pomoru świąt w powiecie stołpeckim zarządzono zamknięcie, aż do odwołania targów na nierogaciznę w Stołpcach, Mirze, Turzu i Derewni.

Pomnik amerykański pod Krakowem.

Kraków, (AW). Do kongresu amerykańskiego wpłynął wniosek senatora Glenna, wzywający rząd Stanów Zjednoczonych do wyasygnowania 10 tysięcy dolarów na budowę pomnika poety i dyplomaty Jacka Barlowa na jego grobie w Żarnowicach pod Krakowem. Bar Barlow, towarzyszył Broni Pułaskiego i Kościuszki w czasie wojny o niepodległość Stanów, był gorącym przyjacielem Polski. Będąc przy Napoleonie w czasie wyprawy rosyjskiej w charakterze pośła Stanów Zjednoczonych, Barlow rozchorował się w czasie odwrotu armji francuskiej i zmarł w Żarnowicach, gdzie też został pochowany.

Zabobonne zacołaństwo popów.

Wilno, 25. 1. (AW). Sensację w Wilnie wywołała, obiegająca z ust do ust wiadomość, o dziwnym obrzędzie, jaki odbywa się w prawosławnym klasztorze św. Trójcy przy ul. Ostrobramskiej. Przez cały dzień wczorajszy oraz dzisiejszy ranek gromadzą się tam tłumy ludzi, aby przyrzec się nieprawdopodobnemu obrzędowi „wypędzania“ diabła z „opętanej“ dziewczyny. W mrocznej nawet cerkiewnej kilka osób trzyma 18-letnią dziewczynę, pochodzącą z województwa nowogrodzkiego, która wije się i z krzykiem wydziera z rąk. Obok niej pop w szatach liturgicznych odprawia modły, błogosławiąc opętaną, daje całować jej ewangelję i tonem podniesionym nawołuje szatana, aby opuścił ciało dziewczyny. Dziewczyna krzyczy, bluźni, wydziera się z rąk trzymających, wreszcie mdleje i pada na posadzkę. Wtedy rozpoczynają się na nowo modły i święcenia. Obrządek ten trwa już od 3 dni. Popi na zmianę niestrudzenie czuwają w cerkwi, pełni nadziei, że uda im się szatana wypędzić, a tymczasem tłumy ciekawych czekają na ulicy na wyniki ich usiłowań.

„Czystka“ wśród artystów rosyjskich.

W najbliższym czasie władze sowieckie mają przeprowadzić jeneralną „czystkę“ w szeregach aktorów i artystów rosyjskich.

Wszystkim aktorom, którzy podejrzani będą o nielojalność wobec rządu sowieckiego, cofnięte będzie prawo występowania na scenach rosyjskich.

Wyrodna matka.

Katowice, (AW). Onegdaj w nocy Anna Lewandowska żona mularza w Chorzowie podpaliła ułożony na piecu stos drzewa, poczem zamknęła mieszkanie i wyszła. Lewandowska chciała w ten sposób pozbawić życia swą córeczkę. Po krótkim czasie córka uległa zatruciu czadem. Wyrodną matkę aresztowano i przekazano władzom sądowym.

Trojaczki.

Lida, (AW). Lida przeżyła przed kilku dniami nielada sensację. Oto żona robotnika drogowego Stenberga powiła troje dzieci płci męskiej.

Komunikacja lotnicza Warszawa — Wilno.

Wilno, (AW). W marcu rb. ma być zapoczątkowana komunikacja lotnicza między Wilnem a Warszawą.

Czyżby niewinnie skazany?

Wiedeń, (AW). Trybunał kasacyjny odrzucił dziś po dwudniowej rozprawie zażalenie nieważności przeciwko wyrokowi sądu przysięgłych w Innsbrucku, skazującego studenta Feliksa Halsmana, za ojcostwo na 4 lata więzienia. Wobec tego wyrok sądu przysięgłych stał się prawomocny. Przy odczytywaniu wyroku rozgrywały się na sali tragiczne sceny. Matka i siostra Halsmanna

krzyczały w uniesieniu: „on jest niewinny“. Publiczność wśród demonstracyjnych okrzyków opuściła salę. Jak slychać obrońca Halsmanna zamierza wnieść prośbę o ułaskawienie. Cała prasa lewicowa domaga się ułaskawienia Halsmanna, stwierdzając, że najwidoczniej zachodzi tu wypadek zasądzenia niewinnego.

Innsbruck, (AW). Skazanemu za ojcostwo Halsmannowi zakomunikował wyrok sądu kasacyjnego obrońca Pessler. Halsmann przyjął wiadomość napozór spokojnie i zawołał: „żaden wyrok nie zrobi ze mnie zbrodniarza“. Następnie powiedział, że w dalszym ciągu będzie się starał udowodnić swoją niewinność.

Prusacy tęsknią do Wilusia.

Królewiec, (AW). Dziennik „Ostpreussische Zeitung“ ogłasza odezwę wzywającą ludność Prus Wschodnich do wstępowania do nowej organizacji monarchistycznej p. n. „Kaiserdank“, która w dn. 27 stycznia, jako w dniu urodzin b. cesarza Wilhelma wręczy mu sumę uzyskaną ze zbiórki pieniężnej. Będzie to, jak głosi odezwa najlepszy sposób uczczenia 71 rocznicy urodzin ekskajzera.

Sprawa sprzedaży gruntów państwowych.

Warszawa, 26. 1. (Kor. wł.) W łonie rządu zapadła decyzja o znowelizowaniu ustawy o sprzedaży gruntów państwowych spółdzielniom i osobom prywatnym bez żadnych zastrzeżeń.

Przejechani przez pociąg.

Ungvar, 25. 1. (Radjo). Dwaj chłopcy, zjeżdżając na saneczkach po spadzistej drodze, wpadli pod przejeżdżający pociąg i ponieśli śmierć na miejscu.

Obowiązek przedewszystkiem....

Madryt, 25. 1. (Radjo) Pewien inspektor policji, klęcząc ze swą narzeczoną przed ołtarzem jednego z tutejszych kościołów, w chwili, gdy kapłan miał im udzielać ślubu, zauważył przy sąsiednim ołtarzu elegancko ubranego mężczyznę, który wypróbował torebkę młodej kobiety, Nie namyślając się długo, inspektor wstał od ołtarza i przyaresztował złodzieja.

Po oddaniu go w ręce policji powrócił do narzeczonej, poczem ceremonia ślubna odbyła się już bez przeszkody.

Statek „Monte Cervantes“ zatonął.

Berlin, 25. 1. (Radjo). Według nadeszłego z Buenos Aires telegramu okręt niemiecki „Monte Cervantes“, który, jak wiadomo, wpadł na skały i został ciężko uszkodzony, wczoraj wieczorem około godziny 21 przewrócił się i zatonął.

Znajdujący się na pokładzie oficerowie zdołali w ostatniej chwili tonący statek opuścić za wyjątkiem kapitana Dreyera, który w chwili wyrócenia się statku znajdował się na moście komandorskim i razem z okrętem zatonął. Dowodził on statkiem od marca roku ubiegłego.

Wierny pies.

Z Salzburga, w Tyrolu, donoszą o wzruszającym dowodzie wierności psa owczarka.

W Maserboden gwałtowna lawina śnieżna porwała idącego ścieżką górską, w towarzystwie swego owczarka, montera elektrowni t. Missbachu, w Bawarii, Tomasza Roettingera.

Pies uniknął szczęśliwie lawiny, a widząc, że jego pan zniknął pod śniegiem, odszukał miejsce katastrofy i zaczął pana odgrzebywać. Widząc jednak, że wysiłki jego psie są bezowocne, głosem wyciem i szczekaniem jął wzywać pomocy, co wkońcu zwróciło uwagę mieszkańców Maserbodenu. Pośpieszyli więc na miejsce katastrofy i dobyli z pod śniegu Roettingera jeszcze żywego.

LEWIE STASIAK

BRANDENBURG

19) Kraina słowiańskich mogił

Wnet zaszeleściła liściami brzezina, a w dali

zjawiała się piękna i rycerska postać Mściwoja.

Pędem zbliżył się do niej, zeskoczył z konia,

zjawił się przy dziewoi. Chwycił jej ręce i jął je go

rać całować, szepczając:

— Zejdź! zejdź!

Ujął ją pod ramiona, zniósł prawie ze siodła.

— Nareszcie jesteśmy sami. Spętaj konie.

— Mój nie ujdzie.

— Zwiąż uzdy, aby były razem.

Konie, którym zdjęto uździenice, jeły szczytać trawę na łące, rycerz zaś związawszy rzemieńnię, zatknawszy oszczep w ziemi, wrócił do dziewczyny, która szła wolno brzegiem potoku, gajem olszym i brzoź.

I znowu ujął rycerz jej ręce, całując je bez końca, jakby pocałunkami chciał wypowiedzieć, co myśli jego serce. Przytulił dziewczę do siebie, objął ręką jej szyję, nachylił główkę ku sobie i bez upamiętania, mimo oporu, usta jej wiśniowe całował.

— Co czynisz? Dość.

— Odstąp.

— Nie odstąpię.

— Zaprzestań.

— Nie broń ukochana... nie...

Uśmiechnęła się kobieta, na licach zakraśniał wyraz szczęścia, w pięknych oczach plonała miłość

I nie bronila się już od pocałunków i zawisła w jego ramionach, oddając mu usta, na pocałunek pocałunkiem szczęście czar pił z jej wiśniowych ust.

— Znowu tydzień, miesiąc, kto wie, może rok minie, a zbliżyć mi się nie dadzą do ciebie.

— Czym ja temu winna?

— Całe ci serce oddałem.

— Zapłaciłam za nie sercem.

— Stryjowie twoi...

— O nie wspominaj.

— Trwają w swym uporze?

— Na ślub nasz nie zgodzą się nigdy.

— Pytałaś się?

— Broń Boże... Ty wiesz przecie...

— Wiem, rzekł z ironją Mściwoj Tyś krewna cesarzów rzymskich i nigdy mi ciebie za żonę nie dadzą.

— Posiadasz moją miłość, moje serce. Ty jeden...

— Miłość mówisz? A przecież miłość ma swój cel; jak ziele rośnie, aby kwitnąć, tak ja kocham, aby węzeł małżeńskim połączyć się z tobą...

— O małżeństwie teraz nawet myśleć nie możemy.

— Zatem ma czekać, aż przyjdzie jaki graf z nad Dunaju lub Renu, aby cię zabrać.

— Nie oddam mu ręki.

— Ciebie, Mściwoju, mam jednego.

— Słuchaj ty piękna, ty nad życie ukochana!

Czy ty wiesz, co ciebie czeka, co mnie czeka, jeśli ty kiedykolwiek zostaniesz żoną innego?

— Nie mów mi o tem.

— Muszę pytać się co będzie jutro, muszę okropnie snuć nadzieje...

— Przed chwilą mówiłaś, że z uściskiem moim przyszła chwila twojego szczęścia. Czemu mącisz to szczęście. Czemu mrozisz go widniem przyszłości?

— Bo cię, Adelajdo, bez granic kocham, wszystkie moje myśli leżą do ciebie. — Na bogi ci przy-

sięgam, że jeśli obcy człowiek za żonę cię weźmie, to ja...

— Ty...

— Zabiję ciebie i jego i siebie...

— Uspokój się, nie trać nadziei. Może przyszłość szczęście nam przyniesie, może zejść nam jutrenka szczęścia...

— Oh, nie zejdzie ona dla mnie, nie zejdzie.

Adelajda była synowicą Dietricha i Bernarda, księcia saskiego, przez nich zaś jak i przez rodzinę swęj matki krewną królów niemieckich z rodziny saskiej. Pokrewieństwo z monarchami, którzy tytuł rzymskich cesarzy nosili, było w ogromnej cenie, nie też dziwnego, że tak Bernard jak i jego rodzina w stosunkach swych zawsze się tem związkiem krwi z królami szczyli. Adelajda od pierwszych lat dzieciństwa wychowana w Saksonji, na dworze swych stryjów, podrastającym już podlotkiem przeniosła się do Braniboru z chwilą, gdy jej stryjowi rządu nad wschodnią marchją powierzono.

W starem słowiańskim grodzie zobaczyła księcia obotryckiego Mściwoja: zjawił się aby zabrać wszystkie myśli, wszystko serce pięknej dziewczyny. Szczęściem dla niej, Mściwoj za serce zapłacił jej sercem, za uczucie uczuciem, nieszczęściem dla niej, dla nich obojga było to, że związek serc małżeństwem nie mógł być uświęconym.

Nie pogańska wiara Mściwniewa była tu na przeszkodzie, ale stanowisko wasala do pana, stosunek lennika do władcy. Za wysokie były progi krewny króla niemieckiego dla księcia słowiańskiego Mściwoja, za wysokie progi Dietricha dla — sługi, który nie śmiał wejść we futrze do domu, gdzie Dietrich i Bernard saski mieszkali.

(Dokończenie nastąpi.)

Z POMORZA

Więcbork, pow. sepoleński. (Katastrofa samo chodowa). Na szosie Mrocza — Więcbork pod wsią Wiele w pow. wyrzymskim zderzyły się 2 samochody osobowe, przyczem silniejszym okaleczeni uległa panna Lencowa z Więcborka.

Kamień, pow. sepoleński. (Zebranie Kółka Rolniczego). W niedzielę dnia 19 bm. po sumie o godz. 12 odbyło się na sali p. Bratza roczne ogólne zebranie członków Kółka Rolniczego w Kamieniu.

Zebranie, w którym brało udział około 100 członków, zaszczytliwi swoją obecnością: PP.: Ornass, Starosta pow. sepoleńskiego, Szambelan Prądyński, Rubach, przedstawiciel organizacji rolniczych na pow. sepoleński, Ernest, burmistrz miasta Kamienia, Wolak, kier. miejsc. szkoły.

Po zagajeniu i powitaniu gości prezes miejscowego Kółka Rolniczego p. Jan Daroń zdał sprawo zdanie z całorocznej działalności, następnie złożył przewodnictwo w ręce p. Szambelana Prądyńskiego, który wygłosił dłuższe przemówienie na temat aktualnych spraw rolniczych i hodowlanych, zagrzewając serca rolników otuchą wśród obecnego kryzysu do dalszej systematycznej i wytrwałej pracy. Następnie zabrał głos P. Starosta celem zapewnienia zebranych w imieniu Rządu Rzplitej, iż władzom zwierzchnim nie jest obojętne położenie rolników w kraju i dołożą one wszelkich starań, aby ciężkiemu dziś położeniu rolnictwa, wywołanemu ogólnosiwiatowymi warunkami, wszelkimi możliwymi środkami dopomóc. Ze swej strony P. Starosta zapewniał zebranych, iż uczyni wszystko, co będzie w jego mocy, aby na terenie powiatu sepoleńskiego przyczynić się do poparcia i rozwoju rolnictwa, zachęcając zebranych, aby Kółko Rolnicze powiększało, gdyż tylko wspólna praca i wysiłek może dać w dzisiejszych czasach lepsze wyniki.

Na zebraniu tem dokonano wyboru Zarządu na rok bież., do którego jednogłośnie wybrano dotychczasowych członków z Prezesem p. Daronem na czele.

Zebranie niedzielne obchodziło podwójną rocznicę;

1) 10-lecie wkroczenia wojska polskiego na Pomorze celem złączenia tej prastarej ziemi polskiej z Macierzą.

2) 20-letnią rocznicę założenia Kółka Rolniczego w Kamieniu.

Wśród zebranych byli obecni członkowie założyciele wymienionego kółka, którzy, gdy na pro popczy p. Szambelana Prądyńskiego zajęli 1-sze rzędy krzesel, budzili ogólny szacunek, jako bojownicy w czasach srogiej niewoli o lepszą przyszłość. Obecnie zaś dzięki Opatrzności mogą obchodzić już 10-letni dorobek pracy na roli w wolnej Ojczyźnie.

Milobadz. (Zebanie nauczycielskie.) W szkole śródmiejskiej odbyło się pierwsze zebranie Stow. Człecz. Nar. Naucz. Szkół Powszechnych koła Tczewa, któremu przewodniczył p. E. Tkaczyk. Zebranie trwało przeszło 2 godziny i w wyniku wykazać się mogło załatwieniem szeregu poważnych prac, wśród których przedewszystkiem podkreślić należy wybór sekcji propagandowo - organizacyjnej, administracyjno - prawniczej i pedagogicznej oraz ustalenie planu pracy na 1 półrocze. Z zainteresowaniem wysłuchano referatu p. Wenkowskiego na temat: „Przyszła wojna chemiczna, jej skutki i obrona”. Szeroko omawiana była także uroczystość obchodu jubileuszowego Dziesięciolecia Stowarzyszenia Naucz. w Tczewie. Z wielkiem uznaniem dla dobra i rozwoju pracy pedagogicznej powitać należy wreszcie fakt złączenia się dwu tu istniejących organizacji naucz., a mianowicie Stowarzyszenia Naucz. i Świetlicy Nauczycielskiej.

Golub. (Ulotnił się z pieniędzmi.) Stanisław Kasprzak z Babiaku (powiat Rypin) otrzymał z mleczarni w Lipnicy pieniądze w kwocie przeszło 100 złotych, z którymi się ulotnił. Sąd grodzki w Golubiu, gdzie odbyła się przeciwko niemu rozprawa, skazał go za sprzeniewierzenie na 1 miesiąc więzienia.

Reda. (Ostrzeżenie przed oszustem.) Do ks. proboszcza w Redzie przyszedł w ostatni poniedziałek jakiś „pan” w lepszym ubraniu, podał, przedłożywszy wykaz wystawiony na Pawła Krauze w Tczewie, że jest gospodarzem tamże, że przybył do Redy i zakupił w Białejrzece (parafia Reda) używaną maszynę do śrutowania i chcąc teraz maszynę tę z Redy do Tczewa koleją odesłać, zabrakło mu niestety 17 zł., o które ks. proboszcza prosił z przyrzeczeniem, że zaraz odwrotną pocztą pieniądze zwróci. Ks. proboszcz był tak łatwowiernym owemu osobnikowi dać te pieniądze, lecz potem musiał się przekonać, iż nic nie wiadomem było o odesłaniu jakiejś maszyny ani na dworcem w Redzie, ani w Zagórze. Ponieważ fotografia w wykazie się zgadzała, można przypuścić, że osobnik ten ów wykaz znalazł, albo skradł i wyjąwszy fotografię prawdziwego właściciela, swoją własną wlepił. Sztuczka oszukańcza udała się tak łatwo temu „panu”, ponieważ (oprócz „swego” wykazu), podał szereg księży: ks. kanonika Kurowskiego z Pelplina, ks. kuratora Młyńskiego z Tczewa i innych, którzy w jego domu często niby mają przebywać. Może i nadal gdzieś indziej będzie próbował za pomocą tego wykazu

i tego lub podobnego opowiadania od łatwowiernych pieniądze wyłudzić. Ostrzegamy więc Czytelników, bo oszust może zacząć grasować gdzie indziej.

Strzelno, powiat morski. (Poświęcenie nowych dzwonów.) Ks. proboszcz Kręcki poświęcił dwa nowe dzwony, które ofiarowali (duży dzwon wagi 12 ctr.) na pamiątkę zmarłej żony śp. Elżbiety z domu Bolt p. Franciszek Tempski, dzierżawca domeny Cetniewa, drugi dzwon (wagi 6 ctr. p. Białk, obywatel ze Strzelna).

Wejherowo. (Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.) Młodocianemu robotnikowi Grzeli urwała piła rękę podczas pracy w fabryce mebli w Gościńcinie. Nieszczęśliwego odstawiono do tutejszego szpitala.

Kartuzy. (Kradzieże węgla na dworcu.) W składnicy węgla na tutejszym dworcu kolejowym popełniano systematyczne mniejsze kradzieże. Przez zarządzone obławy i zasadzki policja przytrzymała w ostatnim czasie na gorącym uczynku kilka osób, przeważnie dzieci, które ten niecny proceder podobno z wiedzą rodziców w tak młodym wieku już rozpoczynają. Złe, że rodzice nie przekonują się, skąd dzieci węgle przynoszą.

— (Przeniesienia w policji.) Franciszek Trzebiński, komendant posterunku policji państwowej w Żukowie, przeniesiony na takie stanowisko do Kartuz, Jan Mączkowski, komendant posterunku w Chmielninie, do Żukowa, a Leon Zielonka, komendant posterunku w Staniszewie, do Przdokowa.

Kobysewo. Dnia 17 bm. nad ranem powstał pożar w chlewie rolnika Maksa Chela. Chlew spalił się doszczętnie. Konie, znajdujące się w stajni, wyratowano, lecz zostały nieco poparzone. Szkoła wynosi około 2000 zł. Poszkodowany był ubezpieczony. Ogień powstał przypuszczalnie przez nieostrożność.

Gdynia. (Rybołówstwo morskie obwodu gdyńskiego w ostatnim tygodniu.) Połowy wypadły średnio. W dalszym ciągu łowiono nieźle sproty, przeważnie włokami ciągniętymi przez kutry. Używano do połowów także sieci zastawnych, ale połowy tym narzędziem dawały gorsze rezultaty. Inny gatunek zimowy — śledź parę razy zjawiał się w zatoce większymi ławicami i w niektóre dni połowy wypadły zupełnie dobrze. Dorsze łowiono średnio przeważnie na haczyki. Naogół łowiono średnio przeważnie na haczyki. Naogół tygodniu. Złowiono razem przeszło 20000 kg. ryb, w czem było 8150 kg. sprotów, 700 kg. flonder, 7500 kg. śledzi, 3400 kg. dorszy i pozostałe ilości ryb słodko wodnych. Poszczególne miejscowości obwodu złowiły: Gdynia około 11000 kg., Rewa 2500 kg., Mechlinki 2800 kg., Kolibki - Orłowo 2500 kg., i reszta przypada na Obłuże.

Krokowo, powiat morski. (Zamordowany.) Donosiliśmy, że zaginiął bez wieści w drodze do Krokowa czeladnik malarski Górski Mieczysław, zajęty u Klemsa w Pucku. Jak się obecnie dowiadujemy, zaginiony został podczas polowania z naganką odnaleziony w lesie starzyńskim zaszytyleto wany. Górski miał przy sobie 300 zł. gotówki. Z tego wnioskoować można, że zabójstwo zostało popełnione w celach rabunkowych. Bliższe szczegóły wykaże śledztwo.

Wejherowo. (Z walnego zebrania Tow. Gimn. „Sokół”. W poniedziałek, 20-go bm. wieczorem w lokalu hotelu p. Prusińskiego zagał roczne walne zebranie prezes druh Leon Prusiński, poczem wybrano marszałkiem zebrania wiceprezesa okręgowego, druha radcę Nalborczyka; na ławników wybrano drh. drh. Wiśniewskiego i Michałskiego; do pióra powołano druha Rakowskiego. Nastąpiły sprawozdania członków zarządu: preze sa, sekretarza i naczelnika. Całoroczna działalność miejscowego „Sokoła”, jak wynikało ze sprawozdań, wykazuje dalszy wielki postęp w rozwoju tej doniosłej organizacji oraz niestrudzoną pracę członków zarządu, a w szczególności, niestrudzonego prezesa oraz ruchliwego naczelnika.

Na tę ruchliwą działalność w roku sprawozdawczym złożyło się między in. umożliwienie wyjazdu gniazda na P. W. K. do Poznania i udział we Wszechsłowiańskim Zlocie Sokolim, sprawienie jednolitych mundurów galowych i ćwiczebnych, utworzenie orkiestry dobozów; poza tem brało gniazdo udział w całym szeregu obchodów narodowych, religijnych i t. p. oraz w zawodach, zlotach i t. d. W roku sprawozdawczym odbyło się 10 zebrań miesięcznych, 1 walne i 26 zebrań zarządu; na zebrania uczęszczało przeciętnie 40 druhen i druhów. Stan kasy przedstawia się następująco: dochód 5.864,57 zł, rozchód 5.825,53 zł, pozost. 39,04 zł. W ciągu roku sprawozdawczego odbyło się w sali i na boisku gimnazjalnem 97 ćwiczeń; 35 druhów przeciętnie brało udział w ćwiczeniach. Po krótkiej dyskusji udzielono zarządowi absolutorjum w pełnym uznaniu pracy tegoż zarządu, to też wśród spontanicznych oklasków jednomyślnie przez aklamację wybrano ponownie (z małemi wyjątkami) zarząd poprzedni; w skład nowego zarządu weszli drh. drh. Leon Prusiński prezes; Stefan Petermann wiceprezes; Kołodziej naczelnik, dalsi członkowie zarządu: Rakowski, Stróżyńska, Strzelczyk, Nalewalski, Parchem, Mazur, Bochentynówna i b. komend. Wiśniewski; Münko chorąży, Polus i Rakowski asystenci; na delegatów do Rady Okręg. wybrano druhów: Michałskiego, Tondrowskiego,

Strzelczyka, Münko i Nalewalskiego; do komisji rewizyjnej weszli druhowie; insp. Richert, red. Buksakowski, Melcer, Rodówna i Steter.

Po krótkim przemówieniu marszałka objął urzędowanie druh prezes, poczem po odśpiewaniu pieśni sokolej zamknięto posiedzenie.

Wąbrzeźno. (Samobójstwo.) Wczoraj rano, t. j. 21 bm. znaleziono bez życia Paulinę Giese, lat 54, zamieszkałą przy ulicy Kolejowej 10. Jak stwierdzono starszka odebrała sobie życie przez powieszenie. Powodem samobójstwa był ciągły ból głowy. W czasie bólu więc musiała Giesowa odebrać sobie życie.

Pelplin. (Włamanie.) W ub niedzielę w nocy dokonano w tutejszej firmie zbożowej „Kornhaus” włamania. Przy pomocy podrobionych kluczy udało się rabusiom wdrzeć do pokoju, gdzie mieści się kasa, i bez zastosowania nowoczesnych aparatów wydobyć z ogniotrwałej szafy co' około 12 tys. zł. Po sprawcach, jak dotąd, niema śladu, choć władze śledcze są już podobno na ich śladzie.

Chełmża. (Z karty żałobnej.) W ubiegłym tygodniu zmarła po krótkiej chorobie ukochana żona majora W. P. p. Konrada Żelaznego, syna długoletniego zaonego obywatela p. rektora Żelaznego, — Sp. Anna z Jesionowskich Żelazna również rodaczka z Chełmży zamieszkiwała od kilku lat w Kielcach, gdzie Jej mąż jest majorem tamt. 4 pułku legjon. — R. i p. — Stroskanej rodzinie wyrażamy z tego miejsca nasze najserdeczniejsze współczucie.

— (Zaszczytna nominacja.) Ceniony i zasłużony członek Magistratu p. radca Dziegielewski uzyskał tytuł „starszy radca miejski”.

Pan burmistrz Kurzetkowski wręczając p. st. radcy Dziegielewskiemu w dniu Dziesięciolecia oswobodzenia Chełmży z rąk butnego germaństwa, odnośny dyplom w obecności członków Magistratu, w przemówieniu swem, podniósł jego zasługi położone w pracy obywatelskiej.

Chełmno. (22-gi styczeń jest dniem pamiętnym dla Chełmna.) Z okazji przypadającej właściwej 10-tej rocznicy wkroczenia wojsk polskich do Chełmna na dzień 22 stycznia, odprawione zostało w tym dniu w kościele farnym rano o godz. 8-mej uroczyste nabożeństwo przez ks. proboszcza Bączkowskiego, w asyście ks. wikarych. W nabożeństwie wzięli udział poszczególni przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i samorządu oraz delegacje towarzystw, cechów itd. Pozaatem wypełniły świątynię rzesze wiernych.

Gmachy państwowe i miejskie oraz domy prywatne, przyozdobiono flagami o barwach narodowych.

Uroczystość na tem zakończono, gdyż, jak już wiadomo, główny obchód dziesięciolecia przyłączenia Chełmna do Macierzy odłożono ze względu na Przyjazd Pana Prezydenta Rzplitej na Pomorze na dzień 16 lutego br.

Toruń. (Tajemniczy napad na ambulans pocztowy.) Dnia 20 bm. około godz. 18-tej w pobliżu stacji Otłoczyn oddany został przez nieznanego sprawcę strzał do ambulansu pocztowego pociągu nr. 419, który jechał z Warszawy do Torunia.

Kula przebiła szybę wagonu pocztowego, nie raniąc na szczęście nikogo. Kierownik ambulansu Wcisło, oraz urzędnik pocztowy Kosielewski, podejrzewając napad, oddali przez okno trzy strzały.

Po nadejściu pociągu do Torunia, powiadomiono o wypadku posterunek policyjny.

Władze policyjne wdrożyły energiczne dochodzenia.

Gdańsk. (Brzytwą targnął na swe życie.) Onegdaj wieczorem usiłował popełnić samobójstwo 24 letni biuralista Herbert J. z Gdańska. W stanie pijanym wyjął on przy opuszczaniu lokalu brzytwę i ciął nią w górne ramię. Mniej z powodu rany ale więcej ze zdenerwowania upadł on następnie na ziemię. Przywołano policję, która zabrała go na odwach. Okazało się, że rana nie była śmiertelna. Tętno nie było przecięte. Ponieważ był pijany, musiano go nadal pozostawić pod dozorem.

Gdańsk. (Czyszczenie dna Wisły.) Obecnie przeprowadza się przy pomocy parowca „Habicht” czyszczenie dna Wisły. Usuwa się zwłaszcza różne przeszkody, jak: druty, obręcze, których używa się do transportu drzewa na Wiśle i które często wpadają w wodę. Stanowią one wielką zapórę dla statków.

— (Najechany przez tramwaj.) Deputatnik Lippke z Pomlau najechany został przez tramwaj Doznał obrażeń na głowie, ramionach i piersiach.

— (Praca w przemyśle gdańskim.) Stocznia gdańskie budują obecnie 8 okrętów o tonażu 3340 tonn rejestrowanych. Z tych buduje Stocznia Gdańska 2 statki dla Norwegji i 2 lodołamacze, z których jeden jest przeznaczony dla Rady portu i dróg wodnych w Gdańsku i dla Torunia. Stocznia Schichaua buduje 6 kutrów rybackich i 3 holowniki morskie. Dla Rosji Sowieckiej stocznia Klawittera buduje 1 statek pasażersko - towarowy dla Rosji dla linii Peczora - Archangielsk. Według naszych wiadomości buduje Stocznia Gdańska nie 8, ale 15 statków.

Nie zapomnij odnowić przedpłatę.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 27. stycznia 1930 r

Nauka w Doksztalającej Szkole Zawodowej w Chojnicach

odbywać się będzie począwszy od dnia 1 lutego 1930 roku w następujących dniach i godzinach:
w poniedziałki od godz. 17 — 20 -tej;
w środy od godz. 16 — 20 -tej;
w piątki od godz. 17 — 20 -tej.

Omal nie nieszczęście na ślizgawce.

W dniu dzisiejszym omal nie utonął w Jeziorze Zakonem pewien chłopczyk uczeń szkoły powszechnej, wskutek załamania się lodu. Chłopca wyratował, prezes okręgu Tow. Gimn. Sokół prof. Szczepański, znajdujący się w pobliżu z uczniami gimnazjum uprawiającymi ćwiczenia sportowe.

Powodem wypadku jest niezabezpieczenie żadną barjerą, tej przestrzeni, gdzie został wycięty lód.

Uważamy, że z uwagi na to, iż całe grupy chłopców, biegają stale po lodzie, — władze bezpiecz. publiczn. winny zobowiązać firmy wyrębiające lód, do ogradzania, lub choćby oznaczania wyciętej przestrzeni.

Wypadków nieszczęśliwych, jest w br. niezwykle dużo. Ze swej strony zaś uprzedzamy firmy, że będziemy bezwzględnie piętnować takie zaniedbania na łamach „Dziennika Pomorskiego“.

Z posiedzenia Sądu Grodzkiego w Chojnicach.

Wyrokiem Izby Karnej Sądu Grodzkiego w dniu 21. 1. 1930 r. zasądzeni zostali:
Leon Kolałka z Zapędowa za usunięcie wężła egzekucyjnego na 2 tygodnie aresztu i ponoszenie kosztów sądowych. Wykonanie tej kary zawieszono mu na przeciąg 2 lat.

Osadnik Franciszek Lech z Pawłówka, za bezprawne przywłaszczenie cudzej własności, na 10 dni aresztu oraz ponoszenie kosztów sądowych.

Klamam Antoni z Ryta, za kradzież drzewa z tartaku p. Krenskiego na 10 dni aresztu i ponoszenie kosztów sądowych.

Zybert Lucjan z Witkowa pow. Sepólno, za uprawianie handlu domokrajnego w pasie granicznym bez zezwolenia władz, na 30 zł. grzywny względnie 6 dni aresztu i kosztu sądowe.

Zybert Bronisław z Witkowa pow. Sepólno z zawodu handlarz, za uprawianie handlu domokrajnego w pasie granicznym bez zezwolenia władz, na 30 zł. grzywny wzgl. 6 dni aresztu i ponoszenie kosztów sądowych.

KRONIKA POLITYCZNA.

ciąg dalszy z strony drugiej.

Zgon pos. ks. Miszewskiego.

Gdańsk, 26. 1. (AW.) Przed kilku dniami donosiliśmy o ataku paralitycznym na posiedzeniu Volkstagu prezesa gminy polskiej w Gdańsku ks. Miszewskiego. Wczoraj o godzinie 6-tej rano ks. Miszewski zmarł, oparzony św. sakramentami w szpitalu Diakonisek. **Ks. Miszewski urodził się w 1887 roku w Brusach, koło Chojnic.** Po ukończeniu gimnazjum w Pelplinie, studiował teologię, poczem jako wikary był w Chelmży i w Gdańsku. Ks. Miszewski został następnie powołany na profesora w Toruniu, a później w Gdańsku, gdzie swą pracą przyczynił się wielce do rozwoju polskiego gimnazjum. W czasie ostatnich wyborów w roku 1928 został wybrany prezesem gminy polskiej. Ks. Miszewski był bardzo popularny wśród ludności gdańskiej i cieszył się wielkim szacunkiem nawet wśród katolików - Niemców. Zgon Jego dotknął żywo społeczeństwo polskie w Gdańsku, które licznym udziałem w pogrzebie zamianifestuje swe uczucia.

Zgon wiekowego kapłana.

Wilno, (AW.) Zmarł w Wilejce śp. ks. Michał Głębocki, pozostający wskutek podeszłego wieku od 1912 r. na emeryturze. Śp. ks. Głębocki był najstarszym kapłanem w diecezji wileńskiej, urodził się bowiem w 1832 roku, święcenia kapłańskie otrzymał w 1857 roku.

Obniżenie stopy dyskontowej.

Wiedeń, (AW.) Oesterreichischer Nationalbank obniżył stopę dyskontową z 7 i pół na 7 proc.

Budapeszt, (AW.) Węgierski Bank Narodowy obniżył stopę dyskontową z 7 i pół na 7 procent. Obniżenie stopy dyskontowej nastąpi z dniem 25 stycznia.

Katastrofa samolotowa.

Tarnów, 26. 1. (AW.) Wczoraj w Łowczowie pod Tarnowem koło toru kolejowego spadł samolot wojskowy marki „Potez“ pilotowany przez starszego szeregowca Kleszcza i obserwatora Kretowskiego. Samolot rozbił się doszczętnie. Lotnicy na szczęście wyszli bez szwanku.

Młodzieniec roznieiony przez pociąg.

Kraków, (AW.) Na torze kolejowym koło Mydlinka pod Krakowem przejechany został przez pociąg mężczyzna w wieku lat około 20, którego koła parowozu rozszarpały formalnie na części. Tożsamości nie zdołano stwierdzić, ponieważ twarz nieszczęśliwego została zniekształcona. Części ciała, rozrzucone na przestrzeni 100 metr. pozbierano, dotychczas nie udało się jedynie odzyskać lewej ręki.

O wprowadzenie policji kobiecej.

Poznań, 26. 1. (AW.) W dniu wczorajszym odbyło się zebranie kobiet, zorganizowane przez Związek Pracy Obywatelskiej. Po referacie uchwalono rezolucję, domagającą się wprowadzenia w Poznaniu policji kobiecej.

W masonskim państwie.

Moskwa, (AW.) Z Samarkandy donoszą o zabójstwie w miejscowości Czoy - Mirzak trzech sióstr Sacharów; 15-letniej komsomolki, 11-pionierki i 7-letniej, należącej do organizacji „dzieci października“. Jako uczestników zabójstwa aresztowano: sekretarza okręgowego komitetu Komsomolu - mułłę i członka milicji.

Kaszubowski Teofil z Chojnic, za kradzież drzewa na 14 dni aresztu i ponoszenie kosztów sądowych.

Mazurowska Katarzyna z Chojnic, za kradzież drzewa na 14 dni aresztu i ponoszenie kosztów sądowych.

Poleczyński Stefan z Chojnic za kradzież drzewa na 14 dni aresztu i ponoszenie kosztów sądowych. (d)

Zebranie Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Męskiej

W wtorek dnia 21 bm. odbyło się w szkole powszechnej o godz. 8 wieczór plenarne zebranie Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Męskiej.

Zebranie zabrał prezes p. Belke hasłem „Gotów“ i podał porządek obrad. Po przeczytaniu protokołu z ostatniego zebrania przez sekretarza p. Samulę, zareferował prezes p. Belke sprawę urzędzenia „Ogniska“, mającego być w szkole. Członkowie będą tam mieli sposobność słuchać koncertów radjowych. W ognisku będą stałe wyłożone dzienniki i czasopisma oraz gry rozrywkowe, pozatem mieścić się będzie biblioteka. Dalej, członkom SMP. będą udzielane wszelkie porady, oraz pomoc w redagowaniu i pisaniu wniosków, czy próśb o posady czyto do instytucji prywatnych, czy państwowych.

Prezes pozatem podał do wiadomości że członkowie otrzymają zniżkę do kina na film pt. „Deszcz Róż“, który bardzo polecał, zapoznając zebranych z treścią filmu.

W sprawach organizacyjnych rozpatrywano projekt urzędzenia wycieczki do Warszawy, który, po dyskusji przekazano do decyzji zarządu.

Sympatyczna ta organizacja wykazuje nader wiele żywotności i pomysłów realizowanych dla dobra członków, to życzyć jej należy, dalszego pomyślnego rozwoju i wciągnięcia w swe karne narodowe szeregi jak największej ilości młodzieży.

Zapotrzebowanie zawodowych podoficerów.

Z P. K. U. w Starogardzie otrzymaliśmy następującą notatkę z prośbą o umieszczenie:

„1 Dywizjon Pociągów Pancernych w Jablonnie potrzebuje większej ilości podoficerów zawodowych. — Kandydaci w wieku do lat 28 mogą się zgłaszać w Powiatowej Komendzie Uzupełnień w Starogardzie“.

Kino Nowości.

wyświetla dziś w poniedziałek o godzinie 6 i 8-mej wiecz. film pt. Dalsze Dzieje Tarzana jest to 2 seria i zakończenie.

W środę dnia 29 bm. wyświetla film pt. Arlekinada Zvcia.

Ekzekucje w Rosji.

Moskwa, (AW.) Sąd wojenny w Leningradzie skazał na śmierć 4 członków organizacji monarchistycznej w osobach Szyllera, Hejlera, Kartaszowa i Fedotowa. Piąty oskarżony Bitkin skazany został na 10 lat więzienia. W ostatnim słowie Szyller raz jeszcze stwierdził, iż był i do ostatniej chwili będzie wrogiem sowieckiego ustroju.

Uposażenie armii sowieckiej.

Moskwa, (AW.) Rada komisarzy ludowych postanowiła podwyższyć żołd oraz pobory oficerskie w armii czerwonej od dnia 1 stycznia br.

Terror na Litwie.

Wilno, (AW.) Z pogranicza litewskiego nadeszły wiadomości, że w ostatnich tygodniach władze litewskie w miejscowościach pogranicznych, zamieszkałych przez ludność polską, zamknęły 14 szkół polskich. Władze litewskie szkolne przez stosowanie represji wobec szkolnictwa polskiego na Litwie usiłują zmusić ludność polską do posyłania swych dzieci do szkół litewskich.

Uciekając przed dzikusami — utonął.

Wilno, 26. 1. (AW.) Wczoraj w rzece Merenczance utonął Władysław Judkiewicz, polak, który usiłował zbiec przed ścigającą go litewską strażą graniczną.

Plaga żydowska.

Wilno, 26. 1. (AW.) W rejonie Filipowa patrol KOP'a zastrzelił jakiegoś osobnika, którym okazał się Jankiel Kugielwort. Przy zabitym znaleziono dowody stwierdzające, iż jest on emisariuszem sowieckim. Tegoż dnia w rejonie Wiżajin, na pograniczu polsko - litewskim patrol KOP'a pochwylił trzech żydów, przy których znaleziono większą ilość dolarów i funtów szterlingów. Przy dalszych badaniach ustalono, iż zarówno funty jak i dolary były fałszywe.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Podatki.

Dnia 15 lutego upływa termin złożenia zeznania w obrocie za rok 1929. Termin ten jest ostateczny. Niezłożenie zeznania w przepisany termin, może spowodować nadmierny wymiar podatku.

W sprawie premii wywozowych na zboże.

21 stycznia odbyło się w Izbie przemysłowo - handlowej w Poznaniu posiedzenie przedstawicieli eksportu zboża, zarówno z handlu prywatnego jak spółdzielczego i organizacji rolniczo - handlowych. Omawiano sprawę premii wywozowych na zboże i przyjęto następującą rezolucję:

Racjonalizacja zbożowego handlu eksportowego może nastąpić przy odpowiednim uregulowaniu kredytów eksportowych oraz drogą stworzenia porozumienia najważniejszych grup, istniejących w handlu zbożem przy zachowaniu struktury i samodzielności handlu. Forma tego porozumienia zostanie wspólnie ustalona przez przedstawicieli poszczególnych grup.

Wystawa drobnego inwentarza w Bydgoszczy.

Wielkopolska Izba Rolnicza podaje do wiadomości, że w dniu 1 — 3 lutego odbędzie się w Bydgoszczy „Wielki Pokaz Drobnego, Gołębi, Królików, Psów i Zwierząt o futrze szlachetnym“.

Deklaracje i warunki wystawy wysła na żądanie Komitet Wystawy Drobnego — Bydgoszcz, ulica Pomorska 21.

Oplata stempelowa od obrotu papierami wartościowymi.

Z dniem 1 stycznia 1930 r. weszło w życie rozporządzenie ministra Skarbu z dnia 20 listopada rb. w sprawie opłaty stempelowej o1 obrotu papierami wartościowymi. Na mocy tego rozporządzenia, które się ukazało w Dz. Ust. R. P. (Nr. 83) i obowiązywać będzie do dnia 31 grudnia 1930 roku, stawka 0,2 procentowa, przewidziana w art. 79 ustawy z dnia 1 lipca 1926 roku o opłatach stempelowych (Dz. Ust. Nr. 98 poz. 570) zostanie obniżoną na 0,1 proc.

Masło.

Zniżka cen na niektórych rynkach zbytu, została zatrzymana, a ceny niejako się ustabilizowały. Gdyby zniżka trwała nadal to w niedalekiej przyszłości ceny przeszłyby minimalną granicę, poniżej której produkcja masła już nie opłacałaby się. Jest więc nadzieja, że ceny te i tak już katastrofalnie niskie, utrzymają się przez pewien czas na obecnym poziomie, względnie ulegną nieznaczny tylko wahaniom. **Na rynku niemieckim zbyt masła polskiego był w tygodniu ubiegłym bardzo utrudniony, gorsze gatunki nie znajdowały już odbiorców.** Konsumcja prawie w zupełności była pokryta przez podaż masła krajowego. **W kraju tendencja nadal zniżkowa, przyczem obfita produkcja, dostateczna ilość paszy oraz niebawale ciepła zima nie rokują nadziei na wyższe cen.** Zbyt zagranicę masła polskiego jest utrudniony, tembardziej, że niska jego jakość psuje mu w dalszym ciągu konkurencję. Do Anglii wywóz jest bardzo mały, do Niemiec sporadyczny. Ceny hurtowne masła ustalone w dniu 15 bm. przez Komisję Nabiałową wynoszą za 1 kg. masła wyborowego 5,80 zł, deserowego 5,20, solonego 5,40, osekłowego 4,40. Z powyższego widać, że ceny masła I gatunku utrzymały się na poprzednim poziomie.

Dalsza zniżka cen na światowych rynkach jajczarskich.

Zniżka cen trwa dalej. Podaż jaj nowej produkcji gwałtownie wzrasta z powodu niespotykanej w tym czasie ciepłej pogody, która przyspieszyła okres nośności młodego drobiu i spotęgowała ją u kur starszych. Podaż jaj konserwowanych jest duża, co wpływa niekorzystnie na ceny. Pomimo to zapasy w chłodniach są znaczne i trzeba będzie długiego czasu na ich wyprzedanie. Zbyt zagranicę utrudniony. W kraju płacono za towar eksportowo przerobiony nowej produkcji dol. 25 do 26 za 1440 szt. zależnie od jakości i pochodzenia towaru. Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie płaci w hurcie zł. 4 za 1 kg.

Sprawozdanie handlowe.

z dnia 24. 1. 30.

Specjalnego składu nasion Telesfor Otmianowski w Poznaniu.

Notowania informacyjne za 100 kilo, za jakości przeciętne dominjalne nowego sprzętu loco stacja załadowania.

| | |
|---------------------------------------|---------|
| Koniczyna czerwona | 130—150 |
| Koniczyna biała | 160—200 |
| Koniczyna szwedzka | 190—210 |
| Koniczyna żółta chmielowa odtuszczone | 120—140 |
| Koniczyna żółta chmielowa w łuskach | 60—65 |
| Inkarnatka | 220—240 |
| Przełot pospolity | 80—100 |
| Rajgras angielski krajowy | 90—100 |
| Tymoteusz | 40—45 |
| Seradela | 21—25 |
| Wyka latowa | 31—33 |
| Peluszka | 28—30 |
| Wiczka zimowa | 65—75 |
| Groch Victoria | 34—42 |
| Groch polny mały | 30—33 |
| Groch zielony Folger | 33—38 |
| Gorzycza | 64—68 |
| Rzepak latowy | 72—80 |
| Rzepak zimowy | 75—80 |
| Tatarska | 28—30 |
| Konopie | 70—80 |
| Siemie lniane | 78—84 |
| Proso | 46—54 |
| Mak niebieski | 110—120 |
| Mak biały | 120—140 |
| Lubin niebieski | 20—22 |
| Lubin żółty | 22—24 |

Wykładania ustawy o opłatach stempelowych.

W Nr. 32 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu znajdujemy następujące wyjaśnienia urzędowe Ustawy Stempelowej: 1) List banku do klienta zawierający przyrzeczenie udzielania gwarancji pod warunkiem zapłacenia bankowi prowizji jest oferta, a zatem nie podlega opłacie (art. 90, 91), 2) deklaracja w której wystawca oświadcza, że odbiorca deklaracji posiada weksel blanco, podpisany przez wystawcę deklaracji oraz upoważnia odbiorcę deklaracji do wypełnienia owego weksla blanco, jeżeliby osoba trzecia nie dopełniła swoich zobowiązań wobec odbiorcy, podlega opłacie stempelowej w myśl art. 117 ustawy, 3) poświadczenie zgodności tłumaczenia z oryginałem, wydane przez notariusza, podlega opłacie w wysokości 3 zł bez względu na rozmiar tłumaczenia (art. 154).

Prolongacja ulg celnych na środki produkcyjne.

Ulg celne na produkty, których przywóz przyczynia się do rozwoju polskiego przemysłu zostały prolongowane do 30 czerwca rb. rozporządzeniem opublikowanym w Dz. Ust. roz. 91. Równocześnie został przedłużony do tej samej daty termin ważności pozwoleń udzielonych na podstawie poprzedniego rozporządzenia. Oprócz tego wymieniono w nowym rozporządzeniu szereg produktów, co do których ulga celna upłynęła z dniem 31 grudnia r. ub. i które obecnie również mogą korzystać z obniżonego cła włącznie do 30 czerwca roku bieżącego.

Premja wywozowa na maszyny do obróbki drzewa i metali,

wynosząca 26 zł za 100 kg. pozostaje w mocy do końca rb. (Dz. Ust. nr. 91).

Zakaz przywozu kaszy.

Jak wymyka z Dz. Ust. nr. 91 zakazowi podlega przywóz kasz (z wyjątkiem kaszy tatarskiej).

RUCH W TOWARZYSTWACH

Lutnia. Lekcje śpiewu odbędą się:

Dziś w poniedziałek dla kompletnego chóru męskiego. W środę dla sopranu i altu.

W czwartek znowu chór męski.

W piątek kompletny chór mieszany.

Początek wszystkich lekcji punktualnie o godzinie 8 wieczorem w szkole.

Walne Zebranie Żeńskiej Konferencji św. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę dnia 29 stycznia 1930 roku o godzinie 5 po południu w hotelu pana Kalety.

Na porządku obrad: Sprawozdanie z ubiegłego roku. Uprząsza się o liczny udział. Zarząd.

Walne Zebranie Tow. Gimn. Sokół w Chojnicach odbędzie się w czwartek dnia 30 stycznia o godzinie 20-tej w lokalu dha Kalety.

Na porządku obrad sprawozdanie i uzupełnienie zarządu.

W razie braku kworum odbędzie się zebranie o godz. 20.15 bez względu na ilość obecnych.

Czolem!

Zarząd.

Zarząd Towarzystwa Opieki nad więźniami „Patronat“ zawiadamia niniejszem, że walne zebrania członków towarzystwa odbędzie się dnia 29 stycznia 1930 r. o godz. 5 po południu w gmachu Sądu Okręgowego w Chojnicach Sala Nr. 55 na II piętrze.

Porządek obrad: 1) Zagajenie i wybór Prezydium, 2) Sprawozdanie z czynności Zarządu, 3) Sprawozdanie komisji rewizyjnej, 4) Wybór 3 członków Zarządu i zastępców, 5) Wolne wnioski.

Za Zarząd Tow. „Patronat“ — Stefanicki, prokurator



Dnia 25. stycznia 1930 o godz. 6-tej rano, zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św.

poseł,

ks. Leon Miszewski

profesor przy Gimnazjum w Gdańsku i prezes Gminy polskiej,

w 44 roku życia.

R. i. p.

W ciężkim smutku pogrążeni
bracia i siostry.

Chojnice, Brusy, Trzebuń.

Ekspozycja zwłok odbędzie się we wtorek 28 b. m. o godz. 5.30 po południu z kaplicy gimnazjalnej do kościoła w Alt - Schottland. Pogrzeb 29. bm. o godz. 8.30 rano.

August Müller, Chojnice

Najstarszy i największy skład jubilerski na miejscu.

Artykuły złote i srebrne
najmodniejsze nowości w biżuterji.

Zegarki damskie i męskie : Obrączki ślubne, art. optyczne najlepsze marki po wszelkich cenach. Artykuły podarun. nikielowe mosiężne i posrebrzane. tyczne sztuce alpakowe, posrebrzane i czysto srebrne. Bogaty wybór kryształów białych i kolorowych

Reparacje, wprowadzanie brylantów oraz rytownictwo wykonuje się akuratanie.

Nauka w Doksztalcającej Szkole Zawodowej w Chojnicach

odbywać się będzie począwszy od dnia 1. lutego 1930 r. w następujących dniach i godzinach :

w poniedziałki od godz. 17—20-tej,
w środy „ 16—20-tej,
w piątki „ 17—20-tej.

Rada Nadzorcza
Doksztalcającej Szkoły Zawodowej.

Nadeszły już losy do IV. kl. 20. Loterii Państw., ostatni termin odnowienia 3. lutego 1930 r. 200

Kolektura A. Kunowskiego.
Chojnice, ul. Dworcowa nr. 17. Tel. nr. 243

Kto chce budować tanio i korzystnie niech się już teraz zaopatrzy w

Cegłę wapienno-piaskową

pierwszorzędnej jakości po znacznie niższych cenach w

Cegielni Szlachta,
pow. Starogard

Radjo

Najnowsze aparaty radjo- we Telefunken bez baterji i akumulatorów oraz aparaty Philipsa i krajowe, są do nabycia po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach w Dr. gerji **Kazimierza Żaka** obok Magistratu.

KINO NOWOSCI

W poniedziałek 27 bm.
o godz. 6 i 8.15

Dalszy ciąg i zakończenie wielkiej epopei miłości i bohaterstwa pod tyt.

Dalsze dzieje Tarzana

Wzruszająca opowieść o głębokiej miłości człowieka małpoluda ku pięknej białej dziewczynie.

Ceny zwykłe! Ceny zwykłe!

Leczenie przepukliny



Doskonałe wyniki osiągnięto za pomocą naszej metody, bez operacji, bez zastrzyków i bez przeszkód w pracy.

Referencje wysyłamy za przesłaniem podwójnego portu.

Godz. przyjęć naszego lekarza zaufania :

w Człuchowie : Piątek, 31. stycznia b. r. po południu od godziny 4 — 7.

Hotel „Deutsches Haus“
„Hermes“ Aerztliches Institut für orthopaedische Bruchbehandlung G.m.b.H.
Hamburg 36,
205 Esplanade 6.

Karty do gry

do nabycia w księgarni **Dzien. Pomorsk.**

Biomalz

Naturalny środek wzmacniający dla osób starszych i dzieci.

Drogerja Bracia Hubert
wł. J. Hubert
Chojnice
rok zał. 1894 Gdańska 18.

Rok w mies. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym :

| Tytuł gazety | Czas przedpłaty | Abon. |
|---------------------|-----------------|----------|
| „Dziennik Pomorski“ | luty 1930 | 2,89 zł. |

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw. :

Pokwitowanie poczty :

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

dnia _____ 1930

Niezwykła okazja korzystnego zakupu

Zniżyliśmy nasze ceny przy sprzedaży gotówkowej do

20%.

Balzer i Borris

Skład sortymentowy
Chojnice.